



Krzyż jako godło

Krzyż, który stanowi godło kościoła katolickiego, uważa się za wartość i świętość chrześcijańską. Nie jesteśmy przeciwnikami ani nieprzyjaciółmi krzyża, na którym Pan Jezus zakończył swoje życie. Chcemy jednak zwrócić uwagę, co na ten temat napisane jest w Piśmie Świętym i co Pan Jezus mówił o krzyżu do swoich uczniów: „A kto nie bierze krzyża swego i nie idzie za mną, nie jest mnie godzien” – Mat. 10:38 (Kowalski). Zatem Pan Jezus zalecał, aby każdy, kto go naśladuje, wziął swój własny krzyż, a nie krzyż Jezusa. W Mat. 16:24 czytamy inne słowa Pana, wypowiedziane do uczniów: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, weźmie krzyż swój i niech idzie za mną”. Trzej ewangelisti zapisali ten sam warunek naśladowania Jezusa: trzeba wziąć swój krzyż i iść za Panem.

W Nowym Testamencie znajduje się około 25 wersetów traktujących o literalnym krzyżu, na którym zawisł Pan Jezus. Ewangelista Mateusz trzykrotnie wspomina o tym, jak Jezus został wydany na ukrzyżowanie. Prowadząc Go na śmierć krzyżową „spotkali Cyrenejczyka, imieniem Szymon, tego przymusili, aby niósł krzyż Jezusa. A gdy przyszedli na miejsce zwane Golgota, to znaczy Miejsce Trupiej Czaszki (z łac. Calvaria – łysa czaszka, wzgórze podobne do trupiej czaszki), przybili Go do krzyża, rozdzielili między siebie szaty Jego, rzucając o nie losy” – Mat. 27:32-35.

Gdy wisiał na krzyżu, szydzili z Niego, mówiąc: „Ty, który rozwalasz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz, ratuj siebie samego, jeśli jesteś Synem Bożym, i zstąp z krzyża. Również arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi wyśmiewali się z Niego, mówiąc: Innym ratował, a siebie samego ratować nie może? Jeśli jest królem izraelskim – niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzymy w Niego. Zaufał Bogu, niech On teraz go wybawi, jeśli ma w Nim upodobanie. Podobnie urągali Mu złoczyńcy, którzy z Nim razem byli ukrzyżowani” – Mat. 27:40-44.

Zastanówmy się, czy rozsądnie byłoby spełnić życzenia Żydów wyrażone w przytoczonych powyżej urąganiach względem Chrystusa, skoro wcześniej czynił On cuda, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych, a nie wierzyli Mu i nienawidzili Go.

Pan Jezus nie spełnił tych żądań, gdyż:

1. Było to sprzeczne z wolą Bożą.
2. Przyszedł złożyć swoje życie w ofierze, aby odkupić rodzaj ludzki.

Rozważmy jeszcze to, co apostołowie mówili na temat krzyża. Czy zalecali noszenie wizerunku literalnego krzyża Chrystusowego? Tylko Szymon Cyrenejczyk miał

przywilej niesienia krzyża Jezusa. Wielu nie zgodziłoby się go nieść. Obecnie katolicy noszą krzyże maleńkie, czasami kosztowne, ze złota, srebra, miedzi, aluminium, ze stopów albo z drewna, w zależności od upodobań i od tego, na jaki kogo stać

Czym zatem był krzyż, na którym Pan Jezus złożył dobrowolnie życie? W owym czasie krzyż (gr *stauros*) był narzędziem tortur, nazywanym też po grecku *ksylon* – drzewo, szubienica.

Na takim krzyżu umarł Jezus z Nazaretu. Od tego czasu krzyż stał się:

- 1) symbolem cierpienia, a zwłaszcza dobrowolnej męki Jezusa;
- 2) znakiem Jego odcięcia się od świata i światowych żądz.

Apostoł Piotr stojąc przed Radą Najwyższą, powiedział „My jesteśmy świadkami wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie” – Dzieje Ap 10:39

Apostoł Paweł natomiast przemawiał do Żydów tymi słowami „Kiedy zaś wykonali wszystko, co o Nim napisano, zdjęli Go z drzewa i złożyli w grobie, lecz Bóg zbudził Go z martwych” (dnia trzeciego) – Dzieje Ap 13-29-10.

Do Gal. 3:13 św. Paweł pisze: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa Zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: „Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie”. Czy miłą rzeczą byłoby patrzeć na ukrzyżowanego Jezusa, na cierpienia, które ponosił? Czy należy do przyjemności odtwarzanie teraz całej tragedii i symboliczne krzyżowanie Jezusa po to, by takiego nosić na szyi?

Wyobraźmy sobie, że ktoś z naszych bliskich, których kochamy, zginął taką śmiercią jak Pan Jezus. Czy uważalibyśmy wtedy ten krzyż za rzecz świętą? Czy nosilibyśmy go codziennie?

Jezus wniósł nasze grzechy sam, na swoim ciele, na drzewo krzyżowe, abyśmy obumarli dla grzechu i żyli dla sprawiedliwości. Ciało Jego pokryte ranami uleczyło nas. Apostoł Piotr poucza, że cierpienia, które zniósł Chrystus, były za nasze grzechy, abyśmy zostali odkupieni i żyli dla sprawiedliwości, więcej nie grzesząc i nie krzyżując ponownie Jezusa za nasze grzechy.

Pytamy więc Co jest świętością – krzyż, czy Jezus, który



umarł na krzyżu za nas? Jakie dzieło Pan spełnił przez to, że był ukrzyżowany i cierpiął za nas przed Bogiem?

Jest bardzo ważne, aby to zrozumieć i docenić Jego wielką miłość okazaną światu. Krzyż Jezusa nie może być pozbawiony jego wręcz gorszącej wymowy. Apostoł Paweł w 1 Kor. 1:23 pisze: „*My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprawdzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo*”.

Wydanie na śmierć Jezusa było spowodowane przez kapłanów i społeczeństwo żydowskie, które wołało

„*Ukrzyżuj Go*”. Niemożliwe było, aby Żydzi przyjęli za Mesjasza kogoś, kto został ukrzyżowany. Było to dla nich wielkie zgorszenie. W Liście do Gal. 5:11 apostoł Paweł pisze: „*Jeżeli to prawda, bracia, że głoszę jeszcze obrzezanie, to dlaczego jestem w dalszym ciągu prześladowany? Przecież wtedy ustaje zgorszenie krzyża*” „*(...) Ci, którzy ubiegają się o ludzkie względy, chcą was zmusić do przyjęcia obrzezania, a wszystko po to, aby tylko nie narazić się na prześladowanie z powodu krzyża Chrystusowego. (...) Co do mnie, niech Bóg mnie uchwali, abym w czymś innym chwały szukał, jak tylko w krzyżu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez który ukrzyżowany jest świat dla mnie po wszystkie czasy, a ja dla świata*” - Gal. 6:12-14.

My również powinniśmy widzieć w perspektywie zbawcze plany Boga i cenić Chrystusa według korzyści, jakie darował człowiekowi, uwalniając go od przekleństwa Zakonu. „*Chrystus wykupił nas z przekleństwa Zakonu, stając się dla nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie*” - Gal 3:13. „*Wymazując skrypt dłużny, obciążający nas swym oskarżeniem, owszem, zniszczył go przytwierdzając go do krzyża*” - Kor. 2:14. Ten skrypt to Przymierze Zakonu, które Żydów obciążało i zobowiązywało.

Ofiara Jezusa złożona na krzyżu uwalnia nas od grzechu, jednając nas wszystkich z Bogiem. „*Grzechy nasze wniósł sam na swym ciele na drzewo krzyżowe, abyśmy obumarli dla grzechu i żyli dla sprawiedliwości. Ciało Jego, ranami pokryte, uleczyło was*” - 1 Piotra 2:24. „*Spodobało się Bogu, aby wszelka pełnia w Nim*

zamieszkała, żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i w niebiesiach, pojednało się z Nim, przywracając pokój przez krew Jego na krzyżu przelaną” - 1 Kor. 1:19-20. Chrystus Żydów z poganami pojednał, ustanawiając pokój. „*On jest pokojem naszym. On zjednał obie strony i usunął mur nieprzyjaźni, który nas dzielił. Usunął przyczynę wrogości, znosząc w swym ciele Zakon, z jego przykazaniami i przepisami. Tym sposobem chciał przywrócić pokój i przekształcić obie strony w jednego, nowego człowieka w swej osobie. Chciał przez swój krzyż, na którym zniszczył nieprzyjaźń, pojednać z Bogiem obie strony, złączony je w jedno ciało*” - Efez. 2:14-16. Stał się również szczególnym przedmiotem myśli i nauczania chrześcijańskiego. Apostoł Paweł w 1 Kor. 1:17 pisze „*Chrystus nie posłał mnie, abym chrzcił, lecz abym opowiadał ewangelię, i to bez uciekania się do prawideł mądrości, aby krzyż Chrystusa nie był pozbawiony swej mocy*” Apostoł był człowiekiem wykształconym, o czym czytamy w Dzieje Ap. 23:6. Wiedząc, że jedna część zebranych składa się z faryzeuszy, a druga z saduceuszy, zawołał głośno. „*Bracia, jestem faryzeuszem, pochodzę z rodziny faryzejskiej. Staję przed sądem oskarżony o naszą nadzieję, o zmartwychwstanie*”. Św. Paweł nie popisywał się jednak mądrością swej mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy.

Koryntianie - jako Grecy - mieli w wielkim poważaniu „mądrość” (*sofia*), spekulację i naukę świecką. Apostoł Paweł oświadcza, że Ewangelia nie opiera się na takiej mądrości - owszem, byłaby przez nią pozbawiona swej najgłębszej treści i mocy.

Dla ludzi niewiernych nauka o Jezusie ukrzyżowanym wydaje się szaleństwem. Dobrowolne podejmowanie cierpienia dla Chrystusa mogą zrozumieć tylko wierzący w Niego, mający nadzieję zmartwychwstania. Nauka o Jezusie ukrzyżowanym zawiera w sobie moc Bożą, która prowadzi ich do zbawienia.

Henryk Kamiński
R-
„Straż”